Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 27 stycznia 1939 r. | Nr. 4

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem org. Bnej Syjon odbędzie się w sobotę dnia 28 stycznia br. o godzinie 3-ciej popołudniu w salach org. syjonistycznej

Referat sekretarza Egzekutywy org. syjonistycznej w Krakowie tow. **dra A. KOHANEGO**

n. t. „1936 — 1937 — 1938 — bilans 3 lat rozruchów w Palestynie"

Goście mile widziani.

Dr S. Goldberg

O jednolity front żydowski

Żydzi tarnowscy w dniu 5 marca br. zadecydują o tym, kto będzie ich reprezentował w Radzie miejskiej, kto bronić będzie ich praw i kto na Ratuszu odpierać będzie ewentualne ataki, które byłyby skierowane przeciwko intereresom i godności żydowskich obywateli miasta Tarnowa.

Nigdy chyba przy wyborach jednolity front żydowski nie był tak bardzo potrzebny jak obecnie. Chodzi nietylko o zdobycie pewnej ilości mandatów, ale także o wybór takich zastępców żydowskich, których dotychczasowa praca polityczna i społeczna, których charakter i uświadomienie narodowo-żydowskie dają rękojmię, że zechcą i potrafią godnie reprezentować ogół żydowski i którzy uczciwie i z korzyścią dla wszystkich mieszkańców miasta będą współpracowali w gospodarce miejskiej.

Żydzi mają w tym żywotny interes, aby nasze miasto się rozwijało, aby gospodarka miejska funkcjonowała należycie i aby współżycie mieszkańców miasta nie doznawało żadnych zaburzeń.

Te cele zaś będziemy mogli osiągnąć wówczas, gdy wszystkie żydowskie ugrupowania polityczne i gospodarcze zaprzestaną między sobą walk i wydelegują jako swych reprezentantów do Rady miejskiej ludzi zdolnych i dobrej woli, dla których interes gminy oraz interes żydostwa nie jest pustym i czczym frazesem.

Podstawa do stworzenia jednolitego frontu została już stworzona. Wszystkie organizacje syjonistyczne, a mianowicie ogólni syjoniści, Mizrachi i Hitachdut utworzyły wspólny blok wyborczy, do którego zgłosili swój akces kupcy żydowscy.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że już w najbliższych dniach wszystkie partie polityczne na ulicy żydowskiej z wyjątkiem Bundu, oraz wszystkie zrzeszenia gospodarcze przystąpią do bloku, który przy nadchodzących wyborach gminnych będzie reprezentował ogół żydowski.

Zdajemy sobie dobrze z tego sprawę, że zmontowanie bloku natrafi na trudności a to tymbardziej, że ludzie bez programu i bez zasad ideowych będą usiłowali złowić dla siebie mandaty pod pozorem przynależności do jakiejś grupy politycznej, zwłaszcza ortodoksyjnej.

Te łowy nie udadzą się, bo do tej ewentualności nie dopuścimy. Ludzie, którzy z religijnym żydostwem i ortodoksją nie mają nic wspólnego, którzy kierują się tylko osobistymi ambicjami, nie mogą tuż przed wyborami występować jako „prowodyrzy" tych grup ortodoksyjnych.

Jeżeli ugrupowania religijne uwolnią się od tych niepowołanych spólników, jeżeli odwrócą się od tych pośredników, którzy ortodoksję tylko kompromitują, odpadną jedyne przeszkody, któreby mogły utrudnić utworzenie jednolitego frontu żydowskiego przy wyborach do Rady miejskiej.

Tym zaś jednostkom, które z powołaniem się na swe osobiste „zasługi" w przeszłości mają ochotę do wystawienia swych kandydatów, poza blokiem żydowskim radzimy, by od tego zamiaru odstąpiły, gdyż narażą się tylko na kompletną kompromitację.

Dr Juda Zimmerman – 60 lat

Jedna z czołowych postaci żydostwa małopolskiego, dr Juda Zimmerman obchodzi obecnie jubileusz 60-lecia Swych urodzin. Jubilat był jednym z pierwszych wyznawców idei syjonistycznej. W okresie powstania syjonizmu politycznego mała tylko garstka zrozumiała i doceniała doniosłość historyczną oraz głębokie znaczenie narodowe i społeczne syjonizmu. Wówczas mała tylko garstka zapaleńców hołdowała idei syjonistycznej i poświęciła się pracy dla jej spopularyzowania i jej realizacji.

Dr Juda Zimmerman należał do tej właśnie małej garstki pionierów ruchu syjonistycznego na terenie Małopolski.

W wczesnej Swej młodości przylgnął do syjonizmu i do dnia dzisiejszego stoi w pierwszych szeregach naszego ruchu, zajmując wybitne stanowisko kierownicze. Służbie syjonistycznej poświęcał się z zapałem i poświęceniem, a ruch syjonistyczny na terenie naszej dzielnicy ma Mu dużo do zawdzięczenia.

A działalność dra Judy Zimmermana była bardzo obfita i rozległa. Każda dziedzina pracy syjonistycznej i społecznej była mu droga. Jako młody student pracuje dla spopularyzowania idei syjonistycznej i dla powiększenia szeregów jej zwolenników, przy czym przez pewien czas przebywał Jubilat w Tarnowie, gdzie brał również czynny udział w pracy syjonistycznej.

Dzięki Swym nieprzeciętnym zdolnościom i ofiarnej pracy dr Zimmerman wysuwa się na czołowe miejsce w naszym ruchu. Kilkakrotnie piastuje też godność prezesa organizacji syjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska. W roku 1933 oraz w roku 1938 Jubilat został wybrany radnym miejskim w Krakowie. Od szeregu lat jest również radnym kahalnym w Krakowie, oraz członkiem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Jest czołowym działaczem całego szeregu zrzeszeń gospodarczych i instytucji społecznych. Wszędzie zajmuje stanowisko kierownicze, bo wszędzie Jego ofiarna praca wydaje obfite plony, przy czym wszędzie dr Zimmerman spełnia sumiennie swój obowiązek syjonistyczny.

Dr Juda Zimmerman mimo Swych 60 lat pełen jest młodzieńczej żywotności. Pełen zapału i energii stoi ten niespożyty działacz w pierwszych szeregach naszego ruchu.

Drogiemu Jubilatowi życzymy, by ten zapał młodzieńczy, tę energię życiową zachował przez długie jeszcze lata. Życzymy Mu długich jeszcze lat pracy twórczej dla dobra syjonizmu i narodu żydowskiego.

fr.

Staraniem komitetu lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 27 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

tow. dr I. FISCH REFERAT n. t. **„Karaici w Polsce"**

Przed wyborami do Rady miejskiej

Rozpisanie wyborów

Pan Wojewoda Krakowski, rozporządzeniem z dnia 19 bm. rozpisał wybory do Rady miejskiej w Tarnowie na dzień 5 marca 1939.

Kalendarz wyborczy

W myśl obowiązującej ordynacji wyborczej mają być czynności wyborcze dokonane w ciągu 45 dni od dnia rozpisania wyborów, przy czym został ustalony następujący kalendarz wyborczy:

Zarządzenie wyborów — 19 stycznia 1939, powołanie komisyj wyborczych — 21 stycznia, ogłoszenie głównej komisji wyborczej o czynnościach wyborczych — 4 lutego, doręczenie spisów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych przez prezydenta miasta — 8 lutego, wyłożenie spisu wyborców w lokalach okręgowych komisyj wyborczych — od 10—14 lutego włącznie, składanie reklamacyj — od 10—14 lutego włącznie, zgłaszanie list kandydatów — do 14 lutego włącznie, załatwienie reklamacyj przez okręgowe komisje wyborcze — do 19 lutego włącznie, badanie przez główną komisję wyborczą zgłoszonych list kandydatów oraz wzywanie pełnomocników do usuwania braków i wad — do 20 lutego włącznie, ponowne wyłożenie ostatecznie ustalonych spisów wyborców w lokalach okręgowych komisyj wyborczych — od 21—22 lutego włącznie, usuwanie przez pełnomocników braków i wad w zgłoszonych listach kandydatów — do 23 lutego włącznie, ogłoszenie przez główną komisję wyborczą list kandydatów najpóźniej 28 lutego, głosowanie — 5 marca 1939.

Okręgi wyborcze

Miasto Tarnów zostało podzielone na 9 okręgów wyborczych, oraz na 25 obwodów głosowania. 2 okręgi wybierać będą po 8 radnych, 3 okręgi po 4 radnych, a 4 okręgi po 3 radnych — razem 40 radnych. Liczba bowiem członków tarnowskiej Rady miejskiej nie uległa zmianie i nadal wynosić będzie 40.

Szczegóły odnośnie do okręgów wyborczych i ich wykroju trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy.

Liczba wyborców

Z dniem 31 grudnia 1938 liczba ludności, stale zamieszkałej w Tarnowie, wynosiła 46.942, z tego 25.961 chrześcijan i 20.981 Żydów. (Liczba ludności niestałej wynosi około 7.000).

Liczba wyborców do Rady miejskiej nie jest jeszcze ostatecznie ustalona Przypuszczalnie wynosić ona będzie około 28 000. Uprawnionych bowiem do głosowania do Sejmu było w Tarnowie około 29 000, a przy wyborach do Rady miejskiej liczba uprawnionych do głosowania zmniejszy się cośkolwiek, gdyż prawo do głosowania przy wyborach do Rady miejskiej zależnym jest od jednorocznego stałego pobytu w danej miejscowości.

Pierwsza odezwa przedwyborcza

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie już rozpoczęło swoją agitację przedwyborczą. Na murach bowiem miasta ukazała się proklamacja Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, podpisana przez szereg związków i zrzeszeń.

W proklamacji tej wzywa się ludność do głosowania na listę Zjednoczenia, „aby utrzymać i możliwie rozszerzyć polski stan posiadania na Ratuszu". Ponadto czytamy w tej odezwie: „Nie niesiemy zarzewia wojny domowej, nikogo nie chcemy pozbawiać jego praw, ale mamy obowiązek walczyć o polskie oblicze Tarnowa, o jego szeroki rozwój gospodarczy i społeczny, o sprawiedliwy podział ciężarów gminnych, o wyzyskanie koniunktury, jaką stwarza dla naszego miasta najbliższe sąsiedztwo z Centralnym Okręgiem Przemysłowym". W końcu odezwa apeluje do uczuć polskich i chrześcijańskich, by głosowano na listę Zjednoczenia.

Formowanie się bloków

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie czyni nadal starania, by PPS i Klasowe Związki Zawodowe przystąpiły do Zjednoczenia. Obiecano im nawet już 13 mandatów (obecnie mają 10) oraz stanowisko wiceprezydenta za przystąpienie do bloku. PPS odrzuciła tę propozycję i pójdzie do wyborów samodzielnie, podobnie jak i Bund. Również Stronnictwo Narodowe nie chce przystąpić do bloku i pójdzie samodzielnie do wyborów.

Jeśli chodzi o ludność żydowską, sprawa ta jeszcze nie jest zupełnie jasna. Na razie utworzył się blok syjonistyczny, obejmujący ogólnych syjonistów, Mizrachi i Hitachdut, oraz kupców żydowskich. Czynione są starania o rozszerzenie tego bloku i zamienienie go w blok ogólno-żydowski. Starania te najprawdopodobniej zostaną uwieńczone dodatnim wynikiem, gdyż pertraktacje są na dobrej drodze.

Wprawdzie różne jednostki, skompromitowane politycznie i nie posiadające żadnego oparcia o jakąś warstwę społeczną, odbywają tajemnicze konwentykle i chciałyby znowu przy tych wyborach wypłynąć na powierzchnię życia publicznego, ale dążenia te pozostaną niewątpliwie w sferze marzeń.

Konferencja prasowa

W związku z rozpisaniem wyborów do Rady miejskiej odbyła się we środę 25 bm. na zaproszenie prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego konferencja prasowa, na której p. prezydent dr Brodziński i p. wiceprezydent mgr Kołodziej zaznajomili uczestników konferencji z przepisami ordynacji wyborczej, podali kalendarz wyborczy, oraz niektóre szczegóły z techniki przeprowadzenia wyborów, przy czym zaapelowali, by członkowie poszczególnych komisyj przyjmowali swe godności, nie starając się o zwolnienie, tym bardziej, że sprawa nastręcza zarządowi miejskiemu pewne trudności, gdyż główna komisja wyborcza, komisje okręgowe i komisje obwodowe obejmować będą 350 osób, które nie kandydują do Rady miejskiej, bo kandydat nie może być członkiem komisji wyborczej.

Czy szykany przedwyborcze?

Wśród działaczy politycznych naszego miasta panuje wielkie rozgoryczenie z powodu odmowy prezydenta miasta wydania za wynagrodzeniem poszczególnym stronnictwom spisów wyborców, oraz odmowy wyjawienia rozkładu okręgów wyborczych.

W Tarnowie walka wyborcza zawsze się toczyła przy pomocy innych zupełnie metod i środków. Już bardzo dawno nie było w naszym mieście szykan przedwyborczych. Czy p. prezydent dr Brodziński chciałby tę tradycję przełamać? Trudności takie nie będą oczywiście miały żadnego wpływu na wynik wyborów, ale p. prezydentowi drowi Brodzińskiemu sympatii i popularności wśród ludności Tarnowa na pewno one nie przysporzą. **fr.**

DOLA FRIES — Tarnów
WERNER FRICKER — Bazylea (Szwajcaria)
zaślubieni
Bazylea, w styczniu 1939 r.
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty i wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez Zarząd Miejski w Tarnowie na nazwisko Mozes Goldfarb.

Na posterunku

Z listu wychowanka tut. org. „Hanoar Hacijoni" Józefa Freimana", członka osiedla ogólno-syjonistycznego w Tel Jicchak.
(Dokończenie)

Mijają godziny... Reflektor regularnie co 10—15 minut oświetla okolicę. Potężny, mleczny snop światła wbija się w ciemność nocy niby potężne ramię, które wytycza granicę wrogowi. „W krąg mego działania nie wejdziesz" — zdaje się ono mówić i ostrzegać. Telefon regularnie co pół godziny terkoce. Nagle zdaje mi się, że słyszę jakiś podejrzany szmer niedaleko mej pozycji. Dzwonię natychmiast do centrali i każę by mnie połączono z wieżą. Po chwili polecam obsługującej reflektor, by nie odkładała słuchawki i w myśl mych poleceń oświetlała mą najbliższą okolicę: "nieco na lewo", „jeszcze bardziej", „nieco wolniej". Wbijam się oczyma w oświetlony pas pola i bacznie go badam. Ale nic podejrzanego nie widzę. Przerywam kontakt z wieżą. Przybyły o 8·30 chłopak śpi. Zbliża się godzina dziesiąta. O 10-ej budzę go i następuje dwugodzinna zmiana. Kładę się spać, dobrze się przedtem okrywszy przed chłodem i moskitami. Momentalnie zapadam w sen. Za chwilę, jak mi się zdawało, budzi mnie. Godzina 12-ta. Czas szybko przeleciał. Po przebudzeniu się odczuwam bardziej chłód. Szczelnie zapinam ciepły płaszcz „gafirowski" (rządowy). Jestem głodny, więc zjadam przyniesione na noc jedzenie. Słodka ociężałość zamyka powieki: spać, spać. Otrząsam się raz i drugi. Nie pomaga, więc zaczynam maszerować tam i napowrót. To mnie orzeźwi i wracam do normalnej „szmiry".

Raz po raz łyśnie reflektor z jakiegoś bliższego lub dalszego osiedla. Znak, że wszędzie są na posterunku. Na południu widać oświetlone niebo. To odblask świateł Tel Awiwu. Tam życie płynie normalnym trybem, ale i tam obrona jest zorganizowana w wyśmienity sposób. Nie dadzą nam rady. Nie odstraszą nas.

Nagle słychać mocny huk, znać jednak, że w znacznej od nas odległości. Jakaś bomba lub mina zapewne. Słychać też odległe strzały. To już należy do muzyki normalnej każdej nocy. To już nie robi wrażenia. (Niekiedy jednak strzały pochodzą z bliska, a wtedy wszyscy znajdują się na swoich placówkach. Nazajutrz dowiadujemy się, że albo ostrzeliwano sąsiednie pardesy, a raczej domy mieszkalne w pardesach, lub też wojsko, albo żydowska policja pomocnicza urządziła obławę wśród Arabów mieszkających w namiotach). Wyniki takiej obławy są zawsze opłakane dla Arabów.

Godziny ciągle posuwają się naprzód. Zimno jest coraz bardziej przejmujące. Pada bardzo obfita rosa. Godzina 4-ta nad ranem. Jeszcze $1/2$—$3/4$ godziny, aż do zupełnego świtu, kiedy dopiero wolno opuścić stanowisko. Były bowiem podczas rozruchów wypadki napadu na powracających zbyt wcześnie i mało czujnych wówczas strażników. Coraz jaśniejszym staje się niebo na wschodzie. Gwiazdy szybko bledną, świt następuje bardzo szybko, tak szybko jak zapada noc.

Budzę śpiącego szomra, zabieramy broń i koce i udajemy się do centrali, gdzie znajduje się też szafa żelazna na broń. Zastajemy już kilku szomrów i powoli nadchodzą inni. Następuje czyszczenie broni pokrytej piaskiem, którego tutaj bynajmniej nam nie brak. Znów słychać szczęk wyładowywanych karabinów. W międzyczasie obudzono robotników, którzy mają iść do pracy poprzez bagna. Trzech uzbrojonych gafirów ich odprowadza.

Powoli pustoszeje centrala. W kuchni już przygotowują pierwsze śniadanie. O godzinie 5.30 głośny dźwięk dzwonu budzi cały kibuc.

Umyłem się i udałem się do mego namiotu na zasłużony sen.

Tak mniej więcej wygląda straż nocna. Możnaby to ładniej jeszcze opisać, ale nawet suchy opis zawiera w sobie wiele treści i oddaje dokładnie warunki, w których obecnie żyjemy.

Podam jeszcze kilka szczegółów i obrazków, które mają związek ze stanem bezpieczeństwa. Stoi u nas 10 namiotów w ziemi. Nim stawia się namiot wykopuje się okrągły dół pół metra głęboki i w nim stawia się namiot. Wał ziemi wykopanej, usypany wokół namiotu powiększa jeszcze bardziej „pogrążenie" namiotu w ziemi. Dawniej, w Kfar Ata czy w Usza, kładziono się na ziemi w razie strzałów, dziś można spokojnie leżeć w łóżku z tym pewnym przeświadczeniem, że kula nie może dosięgnąć. U nas, z powodu tymczasowego braku odpowiedniej ilości domów i crifów ma to bardzo wielkie znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa.

Straż na wieży trwa dzień i noc. W dzień stale przebywa ktoś na wieży i przy pomocy lornety bada okolicę, a w razie zbliżenia się nieznajomego, zawiadamia „odpowiednie instancje" u nas.

Parę razy dziennie mamy pójść do odległej o pół km studni naszej by uruchomić motor i napełnić „tank" (zbiornik na wieży ciśnień), który służy nam i Beth Jehoszua. Dany człowiek ubiera mundur policjanta pomocn. i uzbrojony w angielski karabin idzie do studni.

Onegdaj uruchomiono u nas obóz pracy ruchu palestyńskiego. Uczestnicy brali udział w pracy i straży. Dziwnie jednak wyglądało, gdy w przeddzień zwinięcia obozu, kolonia rozpaliła ognisko, zasiadła wokół i śpiewała. Kilku z nich było opasanych ładownicami a w rękach trzymało naładowane karabiny. Wszyscy oczywista byli w mundurach skautowych. Mundur skautowy, młoda, dziecinna niemal twarz, oraz ładownica i karabin w ręku, to obraz, któryby na Was napewno wywarł mocne wrażenie.

Albo obraz podobny. W rocznicę śmierci błp. Izka Steigera odbyło się u nas posiedzenie Komendy Naczelnej Ruchu palest. Na otwarciu byli obecni też członkowie naszego kibucu oraz członkowie kibucu palest., którzy u nas przechodzą hachszarę. I znów: mundury skautowe, młode twarze, a także krzepkie, opalone postacie robotników Tel Icchak, ładownice i karabiny. Posiedzenie Rady Naczelnej w asyście karabinów!

Jak więc widzicie, akcja przeprowadzona w gnieździe i w Tarnowie wogóle, nie poszła na marne!

Gdy traktor wyjeżdża w pole orać, jedzie razem z „traktorczykiem" gafir uzbrojony, przy czym i „traktorczyk ma „coś" u boku.

Doniesiono nam pewnego razu, że na drodze łączącej nas z kwiszem ma się znajdować mina podłożona przez Arabów (auto nasze codziennie jedzie tą drogą. Odtąd codziennie bada tę drogę uzbrojony gafir, czy niema czegoś podejrzanego na drodze.

Szofer nasz stale jedzie w towarzystwie t. zw. „second-driver" czyli pomocnika szofera, który był dotychczas uzbrojony w 5-cio strzałowy karabin myśliwski. W tym tygodniu zakupiono 3 mauzery, więc jeden z nich otrzyma pomocnik szofera. Wspomniałem, że uzbrojeni gafirim towarzyszą robotnikom na miejsce ich pracy w sąsiednich pardesach. Rozumie się, że uzbrojeni gafirim idą po nich po pracy, by ich odprowadzić do domu.

Z tego wszystkiego widzicie, że szmira zabiera nam bardzo wielu ludzi, a do tego dochodzą różne choroby, które nie pozwalają dość pokaźnej liczbie ludzi wyjść do pracy. Powoduje to u nas bardzo wielkie trudności w związku z pracą, bo nie wiemy, że samej „machnie" jest bardzo dużo, tak że nie możemy jej w wielu wypadkach na czas podołać. Odczuwamy z tego powodu silny brak rąk do pracy. Ale o samej pracy następnym razem.

Przegląd prasy lokalnej

„Ziemia Tarnowska“ w ostatnim swym numerze omawia w artykule pod tytułem „Nieścięściem Żydów — ich przywódcy“ kwestię żydowską i podaje między innymi, co następuje:

„Gdy toczy się dyskusja w sprawie żydowskiej, źródeł tego, co określamy mianem antysemityzmu, szukać trzeba w rozumowaniach i stanowisku, zajmowanym przez żydowskich przywódców, przez żydowską prasę...

Pos. Mincberg daje każdemu antysemicie broń do ręki, jeżeli zrozumiałą i uzasadnioną potrzebę masowej emigracji żydowskiej stara się zbagatelizować...

Wytworzył się wśród Żydów typ zawodowca politycznego, który od pięciu sejmów stale i to samo powtarza, stale rozdziera szaty nad „krzywdą“ i stale mnoży nastroje przeciwżydowskie..

Mamy zatem nowe i oryginalne wytłumaczenie antysemityzmu. Źródłem tej choroby są żydowscy politycy i żydowska prasa. Gdyby nie mówili i nie pisali o złym położeniu Żydów, o ich krzywdzie, nie byłoby antysemityzmu. Dotychczas słyszeliśmy od jednych, że źródłem antysemityzmu są bogactwa Żydów, od innych zaś że nędza i zacofanie Żydów wywołują antysemityzm, jedni wytykali nam nasz pacyfizm, inni oskarżają nas o podjudzanie do wojny, jedni wskazywali na naszą areligijność, drudzy na nasz fanatyzm religijny, jedni nazywali nas międzynarodowymi kapitalistami, drudzy międzynarodowymi marksistami i t. d.

Dochodzi do tego nowy argument „Ziemi Tarnowskiej“: Gdybyśmy nie mieli przywódców i prasy, nie byłoby antysemityzmu...

Również organ katolicki „Nasza Sprawa“ omawia w ostatnim swym numerze sprawę żydowską w artykule pod tytułem „Czy potrzebne są ustawy antyżydowskie“.

Z artykułu tego podajemy następujące kwiatki:

„Wszystkie narody zrozumiały ich zły wpływ na życie kulturalne, gospodarcze i polityczne. Podjęły też walkę przeciwko nim.. Najostrzej prowadzą ją Niemcy... Okazuje się, że samo społeczeństwo nie potrafi skutecznie się rozprawić z groźnym zalewem żydostwa. Tu konieczne są pociągnięcia Państwa“...

Bardzo się chwali katolickiemu organowi tarnowskiemu jego odwagę cywilną, że podobają mu się hitlerowskie Niemcy, choć najwyższa władza kościoła katolickiego nie bardzo jest zbudowana walką, jaką prowadzą obecnie Niemcy hitlerowskie przeciw Żydom i... Katolikom.

O ile pracowitość Żydów, ich zapał do wiedzy, ich umiłowanie pokoju, ich wzorowe życie rodzinne, ich odrazę do alkoholu i chamstwa, ich niespotykaną ofiarność w stosunku do ubogich i słabych uważają hitlerowcy za wady, to jest to zrozumiałym i zgodnym z założeniami i przepisami kodeksu neopogańskiego. Nie pojmujemy jednak, jak może organ katolicki twierdzić, że wszystkie narody prowadzą walkę przeciw Żydom. Czy naród angielski, francuski, amerykański, szwedzki, holenderski, belgijski, turecki, grecki i td. prowadzą walkę przeciw Żydom? — Czy Niemcy reprezentują już wszystkie narody świata? — A czy autor wspomnianego artykułu sądzi naprawdę, że wszyscy Niemcy prowadzą przeciwko nam tę walkę? Tylko garstka, która w Niemczech ujęła przemocą rządy, prowadzi walkę przeciw Żydom i katolikom jako środka utrzymania się przy władzy. Wpajając w masy uczucia nienawiści w stosunku do Żydów, Katolików i obcych przygotowują hitlerowcy nastroje wojenne i chcą w morzu krwi wszystkich narodów utopić kulturę i cywilizację chrześcijańską.

Wracając do naszych stosunków stwierdzić musimy, że społeczeństwo polskie potrafiłoby nawet bez poparcia organów państwowych skutecznie rozprawić się z Żydami. Naród polski jest jednak nie tylko silny, ale też szlachetny i wcale nie pragnie walki ze swymi współobywatelami żydowskimi, którzy mieszkają na tej ziemi od setek lat, którzy spełniają w kraju niezmiernie ważne funkcje gospodarcze i wykonują wszystkie obowiązki obywatelskie. Naród Polski nie uważa nas za wrogów. Jednostek, ogłupianych propagandą hitlerowską nie możemy identyfikować z narodem.

„Hasło“ w numerze z dnia 20 stycznia b. r. w artykule „Naokoło wyborów samorządowych“ podaje między innymi, co następuje:

Najsilniejszym ugrupowaniem żydowskim jest Bund, który do wyborów przystąpi mocno przygotowany, chcąc odegrać na ulicy Żydowskiej główną rolę“.

Ze Bund zechce na ulicy żydowskiej odegrać główną rolę — tego nie negujemy. Jest jednak kwestia, czy ten jego zamiar zostanie w Tarnowie urzeczywistniony. Dotychczas syjoniści przy wszystkich wyborach kahalnych mieli nad Bundem znaczną przewagę, choć szli do wyborów sami, bez pomocy innych partii politycznych lub zrzeszeń gospodarczych. Mamy nadzieję, że również przy obecnych wyborach Bund w Tarnowie nie uzyska przewagi nad syjonistami. To co się udało w Warszawie nie może się powtórzyć w Tarnowie, gdzie syjoniści pójdą do wyborów we wspólnym i jednolitym bloku.

Dr G.

Z organizacji syjonistycznej

W ramach Uniwersytetu Ludowego wygłosił w piątek 20 bm. rabin dr M. Weissman referat o źródłach antysemityzmu.

W poniedziałek, 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej, na którym omówiono sprawę wyborów do Rady miejskiej.

Na czwartek 26 bm. zwołane zostało posiedzenie komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej w Tarnowie. Na porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw aktualnych.

Komisja legitymacyjna donosi, że likwidacja akcji legitymacyjnej nastąpi w niedzielę dnia 29 stycznia. W związku z tym uprasza się wszystkich towarzyszy, którzy wzięli bloki leg. do rozsprzedaży, aby najdalej do niedzieli 29 bm. odprowadzili pieniądze za sprzedane legitymacje, wzgl. zwrócili niesprzedane legitymacje.

Tych tow., którzy dotąd w legitymacje partyjne się nie zaopatrzyli wzywa kom. lok., aby to uskutecznili w sekretariacie org. syjon. w niedzielę 29 bm. między godz. 11—1 przed poł. i 7—9 wiecz.

W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu org. syjon. posiedzenie likwidacyjne komisji legitymacyjnej, na które zaprasza się wszystkie organizacje biorące udział w akcji leg.

Wydziałowej p. drowej Grünbergowej wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jej błp. Matki.

Zjedn. kobiet żyd. „Wizo“ w Tarnowie

אנו משתתפים בצערה הגדול של מרת ה. גרינברג במות עליה אמה.

הסתדרות השומר הצעיר בטרנוב.

WPani drowej Grünbergowej wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jej błp. Matki

Wydział Żyd. Bibl. Ludowej
Sifrija Amamith w Tarnowie

WPani drowej Grünbergowej z powodu zgonu Jej błp. Matki — wyrażą głębokie i szczere współczucie

Personel Żyd. Biblioteki Ludowej
„Sifrija Amamith“ w Tarnowie

Staraniem org. „Hanoar Hacijoni“ odbędzie się w niedzielę, dnia 29 stycznia 1939 roku w lokalu org. syjon pl. Kazimierza W. 3

AKADEMIA ku czci ACHAD HAAMA

w dwunastą rocznicę Jego zgonu

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

Dr Chaim Weiss

Tyfus plamisty

Tyfus plamisty, nazwa rodzima — dur osutkowy, jest to bardzo ciężka i ostra choroba zakaźna. Choroba ta występuje jako epidemia, jako zaraza, najczęściej w czasach wojny, głodu i klęsk społecznych. W krajach Europy wschodniej, Azji i niektórych okolicach Afryki wybuchają mniejsze epidemie również i w czasach pokoju, jako ogniska endemiczne, t. j. w miejscach, gdzie zarazek jest zadomowiony.

Dur osutkowy charakteryzuje się bardzo wysoką gorączką, plamistą, często krwotoczną wysypką, podrażnieniem mózgu, oraz osłabieniem układu krążenia krwi. Choroba zaczyna się nagle, bardzo burzliwie, w postaci bólów głowy, nóg i krzyża, kataru nosa i zapaleń spojówek oczu. Po uprzednim dreszczu (febra) występuje wysoka gorączka od 39.5—40.5 stopni. Na drugi lub trzeci dzień zjawia się wysypka, brudnoczerwona z odcieniem brązowo-sinawym. Objawy mózgowe charakteryzują się bólami głowy, bezsennością, podnieceniem ogólnym, bredzeniem, halucynacjami, po których następuje czasem stała śpiączka, ogólne odurzenie i otępienie umysłu.

W tyfusie plamistym występują często powikłania ze strony narządu oddechowego. Prawie zawsze dołącza się zapalenie oskrzeli, oskrzelików i płuc. Główne jednak niebezpieczeństwo stanowi osłabienie serca i naczyń krwionośnych. Jad zarazka tyfusu plamistego poraża delikatne ścianki najmniejszych naczyń krwionośnych, w następstwie czego występuje silny spadek ciśnienia krwi, osłabienie tętna, ogólna sinica i zgon.

Dur plamisty dziesiątkował ludzkość już w czasach starożytnych. O okropnej epidemii tyfusu plamistego, która panowała w Atenach w czasie wojen peloponeskich w V. w. przed Chr. opowiada historyk grecki Tucydydes. W średnich wiekach i czasach najnowszych jest tyfus plamisty nieodłącznym towarzyszem wszystkich wojen. Wojska napoleońskie, uciekające o głodzie i chłodzie w r. 1812 z Rosji, zostawiły w samym Wilnie na ulicach, dziedzińcach i w piwnicach, około 40.000 trupów, zmarłych na tyfus plamisty!

W pierwszym roku wojny światowej zadał tyfus plamisty zupełną klęskę armii serbskiej. Tyfus plamisty szerzył się również w Rosji i Rumunii. Nie oszczędził on także Austrii i Niemiec, gdzie w obozach jeńców zmarło na tę chorobę około 750 000 ludzi.

Opisy epidemii tyfusowych wszystkich czasów, to historia nędzy ludzkiej, wojny, wypraw dalekich, klęsk głodowych, oblężeń i t. p.

Na ziemiach polskich, objętych okupacją i przemarszami wojsk, przybiera tyfus plamisty w czasie wojny światowej groźne rozmiary. Głód, brak bielizny, ubrań, mydła i czystej wody, sprzyjają wzmaganiu się epidemii. Po wojnie zmniejsza się znacznie ilość zachorowań i zgonów. Od czasu do czasu jednak wybuchają ogniska endemiczne nawet w Warszawie, w wschodnich województwach kresowych, oraz w województwie krakowskim. Zdaniem epidemiologów, pracujących na zagrożonych obszarach, jest dur plamisty w tych ogniskach endemicznych przede wszystkim schorzeniem dzieci. W szerzeniu się epidemii odgrywają niestety szkoły niepoślednią rolę.

Walkę z durem plamistym rozpoczęto dopiero w czasie wojny światowej. Walka, zorganizowana i skuteczna, była możliwa dopiero wtedy, gdy rozpoznano gdzie wróg się znajduje i ukrywa. Uczony francuski Nicolle wykrył w 1909 r., iż zarazek tyfusu plamistego chowa się we wszy, szczególnie odzieżowej. Wesz, czasem i pchła pośredniczą w przenoszeniu się zarazka.

Pod koniec wojny światowej istniała w Tarnowie, przy ul. Brodzińskiego Nr 9, wielka pracownia bakteriologiczna, pod kierownictwem znanego bakteriologa krakowskiego, dra Filipa Eisenberga. W tej to pracowni podpisany spotykał prof. Weigla ze Lwowa, który wsławił się swoimi badaniami nad zarazkiem tyfusu plamistego, prowadzonymi w pracowni tarnowskiej.

Walka z epidemią polega przede wszystkim na tępieniu wszy i niszczeniu gnid. Środkami obrony są: mydło, woda, kąpiel, odpowiednie lekarstwa, ocet, gęsty grzebień, czysta bielizna, czysta pościel, wietrzenie ubrania, czystość w mieszkaniu, jednym słowem dezynsekcja osobista i mieszkaniowa.

Walka z zawszeniem powinna się toczyć nietylko w środowiskach notorycznie zakażonych, ale i podejrzanych, w przytułkach, domach noclegowych, więzieniach, pociągach, kinach, szkołach. Nie jest to rzeczą łatwą. Zdaniem prof. Hirschfelda i dra Palestra, jest zawszenie związane z małym spożyciem, z głodem, z brakiem bielizny, nierozbieraniem się, noszeniem kożucha przez całą zimę. Walka z durem plamistym „wymaga zatem całkowitego przestrojenia obyczajów naszej ludności“.

Wierzenie niektórych matek, że jedna lub dwie wszy, zabłąkane na główce niemowlęcia przynoszą mu szczęście (!) jest oczywiście nonsensem, takim samym jak wiara, że kołtunki przyczyniają się do lepszego rozwoju dziecka. Wręcz przeciwnie, kołtunki stają się gniazdami brudu i gnid, z których wylęga się śmiercionośne robactwo.

Walkę z tyfusem plamistym można ująć w hasło: walka z brudem, higiena osobista i mieszkaniowa, oraz uświadamianie szerokich mas społeczeństwa.

37-lecie K. K. L.

Z okazji 37-lecia istnienia Żydowskiego Funduszu Narodowego odbył się w sobotę 21 b. m. uroczysty wieczór, urządzony przez miejscowe koło KKL. Zagaił p. mgr Blum, a po produkcjach chóru organizacyjnego i deklamacji wygłosił przemówienie okolicznościowe p. mgr K. Goldfarb z Krakowa. Wieczór zakończył się odśpiewaniem „Techzakna".

Walne zebranie Cijonim Baalej Mikcoa

W niedzielę, 22 bm. odbyło się walne zgromadzenie związku Cijonim Baalej Mikcoa. Po uczczeniu pamięci poległych bohaterów w Erec oraz zmarłego członka tow. błp. Perlberga, przewodniczący tow. Brygg złożył sprawozdanie z działalności zarządu.

Dyskusja nad sprawozdaniem stała na wysokim poziomie. Następnie na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu wydziałowi.

W końcu wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: tow. A. Brigg — prezes, L. Ender i E. Fessel — zastępcy prezesa, F. Schwimmer — sekretarz, Z. Selinger — skarbnik, M. Weinfeld, Keller, J. Starkman, Gruschow i Stern — członkowie zarządu.

Jednomyślnie uchwalono zamianować tow. dra Abrahama Chometa członkiem honorowym stowarzyszenia Cijonim Baalej Mikcoa, w dowód uznania za jego zasługi położone przy założeniu i rozwoju wymienionego związku.

Prezydium stow. „Jad Charuzim"

Zarząd stowarzyszenia rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim", wybrany onegdaj na walnym zebraniu ukonstytuował się następująco: pp. Maurycy Hutter — prezes, Herman Kleinhändler i Zygmunt Haber — wiceprezesi, Ignacy Ginger — sekretarz, a Markus Rosenberg — skarbnik.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarząd Oddziału P. C. K. w Tarnowie zawiadamia wszystkich swoich członków, że na podstawie legitymacji członkowskiej mogą otrzymać zniżki na bilety do kina „Domu Żołnierza".

Ze sportu

Tenis stołowy

Makkabi (N. Sącz) — Samson 0:5

Drużyna Samsonu wyjechała do Nowego Sącza w swym reprezentacyjnym składzie i bez większego trudu odniosła wysokie zwycięstwo.

Poszczególne wyniki: Sommer — Kippel 2:1, Schiff—Bauman W. 2:0, Turnheim—Bauman M. 2:1, Spindler — Lieber 2:0, Klein—Morgenbesser 2:0.

Sędziowali pp. Kanarek i Kalt.

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" w Podokręgu tarnowskim przedstawia się następująco:

Klub	Ilość gier	Pkt.	Stos. partii
1) Samson	6	6	28:2
2) Jutrzenka	6	3	16:14
3) Makkabi (N. Sącz)	6	3	14:16
4) Gideon (Krosno)	6	0	2:28

Drużyny Samsonu i Jutrzenki staną w najbliższym czasie do rozgrywek finałowych o mistrzostwo okręgu krakowskiego z mistrzem i wicemistrzem Krakowa.

Ge-Be

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Pismem z dnia 19 b. m. powołało Ministerstwo Skarbu wiceprezesa Zrzeszenia p. Samuela Dintenfassa na członka Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Krakowie na okres dwuletni.

Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie komisji pożyczkowej „Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana", na którym przewodniczący p. mgr Spielman złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zrzeszenia na rzecz „Funduszu" oraz podkreślił szczególne zasługi firm Weltsch i Beller i Bracia Seiden w akcji realizacji cegiełek i ofiarną pracę w powyższym zakresie firm: Fischelberg, Graj. Marin, Gans i Hochberg, Hönig Izrael, Korn Ch. Sz. i Schächter Feiwel. Po dyskusji dr Tesse przedstawił plan pracy na najbliższy okres, po czym uchwalono, by do czasu uzyskania szerszych podstaw kapitałowych uruchomić narazie „Fundusz" dla drobnych pożyczek, a nadto uchwalono uwzględnić podanie o pożyczkę.

Dnia 16 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji dla spraw rewizji składek członkowskich, przy czym uchwalono w związku ze wzmagającymi się potrzebami finansowymi Zrzeszenia nieznacznie podwyższyć składki członkowskie właścicielom przedsiębiorstw, prowadzonych we większym rozmiarze.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu sekcji spożywczej pod przewodnictwem prezesa mgra Spielmana, na którym uchwalono dokooptować do zarządu pp. Ch. L. Siedliskiera i Fischla Wolfa. Po omówieniu bieżących spraw branżowych uchwalono w dalszym ciągu współpracować w akcji na rzecz „Funduszu", oraz okreslono środki i sposób uzyskania większych subwencji od zamiejscowych dostawców dla wymienionego „Funduszu".

W niedzielę 22 b. m. odbył się w sali odczytowej Zrzeszenia referat p. mgra Józefa Rudy, referendarza Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. „O postępowaniu egzekucyjnym w trybie administracyjnym", na którym byli obecni również pp zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie mgr W. Schlesinger i referendarz mgr Jan Biel. Prelegent omówił na wstępie kwestię odpowiedzialności podatkowej w ramach obowiązujących przepisów, po czym dokładnie oraz w sposób przystępny zapoznał słuchaczy z przepisami ogólnymi i szczegółowymi, łącznie z postępowaniem zabezpieczającym, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Wywodom prelegenta, ujętym zwięźle i treściwie przysłuchiwała się z żywym zainteresowaniem licznie zgromadzona publiczność.

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punkt. o godz. 7.30 wieczór posiedzenie hurtowników branży spożywczej celem omówienia pilnych spraw zawodowych.

Podziękowanie

WP. dyr. drowi J. Schipperowi za umiejętne przeprowadzenie operacji członkini naszej plugi, **WP. drowi E. Dintenfassowi** za trafną diagnozę, **WP. dr Bloch-Merzowej** i wszystkim lekarzom oraz siostrom szpitala żydowskiego za troskliwą opiekę podczas choroby — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Pluga „Hanoar Hacijoni", ul. Tertila

Pomoc zimowa

Dnia 20 stycznia 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego P.K.P.Z.B. w Tarnowie, na którym przewodniczący poszczególnych sekcji składali sprawozdania.

Sekcja Finansowa rozpatrzyła 400 odwołań od nakazów płatniczych nie przekraczających 50 zł. Większość odwołań została uwzględniona.

Sekcja Rozdzielcza rozpatrzyła 36 podań o pomoc zimową, z czego 29 załatwiono przychylnie, 4 odmownie a 3 odesłano do ponownego zbadania. Ogółem korzysta z pomocy zimowej 533 rodziny.

Po sprawozdaniu dyr. Szypuły rozwinęła się dyskusja w sprawie kwalifikowania robotników, w której zabierali głos p. Adam Ciołkosz, dyr. Szypuła i p. Starosta.

Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży nadal dożywia dzieci w szkołach i ochronkach w mieście Tarnowie.

Sprawozdanie z akcji Pomocy Dzieciom w powiecie (z wyłączeniem miasta Tarnowa) złożył ks. kanonik Mróz. Dożywia się 2.105 dzieci. W ubiegłym roku dożywiano 800 dzieci. Ponadto rozdano buty, a w najbliższym czasie rozda się jeszcze 500 par. Ponadto dzieci w ramach akcji dożywiania otrzymują tran. Komitet otrzymał ostatnio z województwa 5.000 zł, a z Ubezpieczalni Społecznej 1.100 zł.

Sekcja Pomocy Lekarskiej udzieliła w ubiegłym tygodniu 154 porad lekarskich. Od 5 grudnia 1938 do 20 stycznia 1939 udzielono bezpłatnie 638 porad nietylko bezrobotnym zarejestrowanym w Komitecie Pomocy Zimowej, ale również członkom ich rodzin.

Sekcja zatrudnienia kieruje robotników do pracy. Ogółem odpracowano 956 roboto-dniówek.

Sekcja Odbiorcza odebrała 200 ton węgla, 155 par obuwia, 15 000 kg mąki, 98 m. materiału.

Sekcja oświatowa otwiera świetlicę dla bezrobotnych w lokalu Stowarzyszenia Pracowników miasta Tarnowa. W lokalu oprócz dzienników i wykładów podawana będzie bezpłatnie bezrobotnym kawa wzgl. herbata i chleb.

Przeprowadzona w ostatnią niedzielę zbiórka przyniosła 87 zł dochodu, z dancingu 100 zł.

Od początku działania sekcji imprezowej wpłynęło 1.450 zł.

Na ostatnim swym posiedzeniu Wydział wykonawczy uchwalił subwencjonować kuchnie dla bezrobotnych, prowadzone przez ks. Prałata dra Bochenka, proboszcza Parafii Katedralnej w Tarnowie. Kuchnie te zostały uruchomione, jedna przy ul. Mościckiego, gdzie wydaje się około 100 porcji dziennie i druga przy ul. Warzywnej, gdzie wydaje się 60—70 porcji dziennie. Kuchnia przy ul. Warzywnej prowadzona jest przy współudziale pań pracujących społecznie.

Kronika

Bnej Syjon. Piątek 27 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się I. posiedzenie sekcji szachowej. — Sobota 28 bm. o godz. 3 po południu plenarne zebranie członków organizacji z referatem sekretarza Egzekutywy org. syjon. tow. dra A. Kohanego na temat: „1936-1937-1938 bilans 3 lat rozruchów w Palestynie". Goście mile widziani. — Po referacie posiedzenie zarządu połączone z herbatką z udziałem tow. dra A Kohanego. — Niedziela 29 bm. o godz. 8·15 wiecz. kurs języka angielskiego prowadzony przez tow. N. Mannównę. — Poniedziałek 30 bm. godzina 8·15 wiecz. seminarium tow. mgra M. Manna z referatem tow. J. Beiera. Środa dnia 1 lutego br. godz. 8·30 seminarium tow. O. Arganda z referatem tegoż. — Czwartek dnia 2 lutego br. godzina 8·30 wiecz. seminarium tow. mgra M. Manna z referatem tegoż.

„Wizo". We wtorek 31 stycznia o godz. 4.30 herbatka z ref. tow. Mondscheinowej „Biblia a Nowy Testament". — W sobotę 4 lutego o godz. 8.30 wiecz. ref. tow. M. Spielmanna nt. „Współczesna satyra polska". Wstęp wraz z konsumcją 50 gr. — Goście mile widziani. — W poniedziałek 30 stycznia o godz. 8-mej wiecz. posiedzenie wydziału.

Staraniem Hitachdutu odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Tertila 1 — referat tow. Birnbauma n. t. Syjonizm w świetle obcych ruchów.

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura". We czwartek dnia 2 lutego br. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Św. Anny 1, wykład p. dra Edwarda Szalita z przeźroczami n. t. „Nawyczki niehigieniczne u dzieci i u dorosłych". — Wstęp dla starszych 30 gr, dla młodzieży 20 gr.

Z Żydowskiej Szkoły Zawodowej przy ul. Marcina 12 skradziono 2 głowy od maszyn do szycia, oraz części garderoby, łącznej wartości 900 zł.

Włamanie. Do mieszkania Izraela Honiga w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 27 dokonano włamania i skradziono lichtarze srebrne i srebro stołowe łącznej wartości około 900 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

Zagadkowe zniknięcie. 70-letnia Risza Bogenowa (Wekslarska 17) wyszła dnia 18 b. m. około godz. 11.30 z domu, aby wymienić kupony dolarówki w Banku Polskim i od tego czasu zaginął wszelki ślad po niej. Wszelkie poszukiwania są dotychczas bez skutku.

Dziennikarze tarnowscy złożyli 20 zł na „Żłóbek" zamiast wieńca na grób śp. prof. Kazimierza Wojciechowskiego.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie